

LISTOPAD 2016

NEW BRONX TIMES

I LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
W ŚWIDNIKU



W numerze

- 3 Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku - kronika szkolna
- 6 Impreza integracyjna na dobry początek
- 6 Młodzieżowa Rada Miasta
- 7 Szkoła w rozbudowie
- 8 Szkoła Kompetencji Przyszłości
- 9 Noc w szkole
- 10 Wycieczka programowa z wosu
- 10 Warsztaty geograficzne w Starym Gaju
- 11 Wycieczka w Bieszczady
- 11 Z doświadczeń młodego dziennikarza
- 12 Dziady w Teatrze Narodowym
- 13 Gra miejska
- 13 Piękno to trwoga ...
- 14 Sport
- 16 Zaduszki Świdnickie



Co się dzieje w Bronku przed i po dzwonku

kronika szkolna

Spotkanie z płk. Józefem Wiejakiem

16 września na zaproszenie wicestarosty p. Waldemara Białowęsa gościł w naszej szkole weteran wojny, żołnierz AK pan płk. Józef Wiejak. Opowiedział młodzieży o swoich przeżyciach związanych z wkroczeniem do Lwowa 17 września wojsk radzieckich, o działalności w AK i o więzieniu. Jako doświadczony tragediami człowiek uświadamiał jak ważne są wartości ojczyzny i patriotyzmu.

Zajęcia dla młodych dziennikarzy w ramach LFN

20 września trzynastu członków koła dziennikarskiego wzięło udział w warsztatach dziennikarskich „Radiowe abecadło ... czyli jak pisać informacje”. Zajęcia odbyły się w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki w Inkubatorze Medialno-Artystycznym UMCS. Poprowadził je człowiek związany z mediami od 30 lat, redaktor naczelny Radia Centrum p. Marek Skowronek. Na warsztatach uczniowie poznawali między innymi, czym jest informacja prasowa oraz jakie cechy powinna mieć dobra informacja.

AZS UMCS Pszczółki z wizytą w „Bronku”

19 września koszykarki reprezentujące Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej były gośćmi uczniów i nauczycielek wychowania fizycznego I Liceum. Dziewczyny przyjechały z pokazowym treningiem, przeprowadziły quiz z wiedzy na temat drużyny Pszczółek, a na koniec opowiadały o tym, jak wygląda życie na UMCS.

"I'm an Englishman in New York" & "The World of Animal Idioms"

20 września uczniowie pod opieką p. Bożeny Piskor i p. Kazimierzy Machoń wybrali się do Lublina na warsztaty kulturowe i językowe zorganizowane przez wyższe uczelnie w ramach Lubelskiego Festiwalu Nauki. Pierwsze zajęcia poświęcone były różnicom między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Kolejne dotyczyły angielskich idiomów, związków frazeologicznych i przysłów. Projekt miał na celu pokazanie uczniom jak dużo idiomów pojawia się w produktach popkultury.

Trzecioklasiści w roli lekarzy

20 września uczniowie klas trzecich realizujący biologię i chemię w zakresie rozszerzonym uczestniczyli w zajęciach w ramach LFN. Najpierw krótki wykład i warsztaty odbyły się w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Lublinie. Prowadzący przypomnieli uczniom topografię poszczególnych narządów w ciele człowieka i omówili ich rolę wykorzystując modele anatomiczne. Następnie rozpoczęła się część ćwiczeniowa, w trakcie której uczniowie wcielili się w rolę lekarzy. Samodzielnie badali reakcje źrenic na światło i akomodację, odruchy fizjologiczne, osłuchiwali tony serca, uczyli się rozpoznawać szmer pęcherzykowy za pomocą stetoskopów. Następne zajęcia miały charakter pokazowy i odbyły się na Wydziale Chemii na UMCS. Pracownicy naukowcy zademonstrowali przebieg najbardziej barwnych i wybuchowych reakcji chemicznych. Uczestnicy asystowali w przeprowadzaniu doświadczeń.

Spływ kajakowy po rzece Wieprz

21 września uczniowie klas drugich bardzo aktywnie spędzali czas na Rostoczu. Pod opieką doświadczonego ratownika wzięli udział w spływie kajakowym po rzece Wieprz. Spływ rozpoczął się w miejscowości Hutki, niedaleko Krasnobrodu - około 20 kilometrów od źródeł rzeki Wieprz, zakończył natomiast po 16 kilometrach - i trzech godzinach wiosłowania - w miejscowości Bondyrz. Opiekę nad młodzieżą sprawowali wychowawcy - Józef Jaśkowski, Dorota Jaśkowska oraz ksiądz Łukasz Piętał.

Wizyta w Parlamencie RP, i Muzeum Powstania Warszawskiego

22 września uczniowie naszej szkoły pojechali na programową wycieczkę edukacyjną do Warszawy. Głównym punktem programu była wizyta licealistów w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej na zaproszenie posła p. Artura Sobonia. Młodzież z przewodnikiem zwiedzała najpierw Salę Posiedzeń, gdzie trwało 26. posiedzenie Sejmu VIII kadencji. Kolejnym punktem wycieczki był spacer po warszawskiej Starówce. Uczniowie zobaczyli Zamek Królewski, Plac Zamkowy z kolumną Zygmunta, pałac prezydencki i Uniwersytet Warszawski. W programie wyjazdu było jeszcze zwiedzenie Muzeum Powstania Warszawskiego. Przewodnikiem młodzieży była córka żołnierza Armii Krajowej, który walczył w powstaniu.

Elektromagnetyzm, ciecz, fizyka

22 września na UMCS odbyły się 57. Pokazy z Fizyki, na których obecni byli uczniowie I Liceum pod opieką nauczycielki fizyki p. Gabrieli Kowalczyk. Młodzi fizycy zapoznali się z interesującymi doświadczeniami z działów takich jak: elektromagnetyzm, ciecz, fizyka ludzkiego ciała i rezonans.

Maturzyści z intencjami na Jasnej Górze

24 września grupa uczniów I Liceum wzięła udział w pielgrzymce maturzystów do Częstochowy. Jak co roku celem pielgrzymki było zawierzenie maturzystów opiece Matki Bożej, która dzięki swemu wstawiennictwu doda im sił i odwagi, aby stawić czoło zbliżającemu się egzaminowi dojrzałości. Uczniowie brali udział w drodze krzyżowej. W nabożeństwach przewodniczyli Biskup Mieczysław Ciszło oraz Dyrektor Wydziału Katechetycznego w Lublinie - Ksiądz Dyrektor Krzysztof Gałań.

Lekcja parlamentaryzmu z posłem Arturem Soboniem

26 września w I LO gościł poseł p. Artur Soboń. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie klas trzecich i drugich uczęszczający na zajęcia rozszerzone z wiedzy o społeczeństwie oraz ich nauczycielka p. E. Derek. Poseł przedstawił najważniejsze informacje o funkcjonowaniu polskiego parlamentu: zasady prawa wyborczego, progi wyborcze, okręgi wyborcze, kadencyjność, kluby parlamentarne, komisje sejmowe, organy sejmowe. Gość opowiedział o pracy w sejmie i stałych komisjach sejmowych, w których pracuje, czyli Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Finansów Publicznych.

Wrześniowa noc matematyki

W ostatnią wrześniową noc pasjonaci matematyki rozwiązywali zadania maturalne z trzech arkuszy od godziny 19 do 2 w nocy, pod okiem nauczycieli matematyki - dyrektora p. Stanisława Stefańczyka, p. Józefa Jaśkowskiego, p. Małgorzaty Noskowitz oraz studentki matematyki i absolwentki ILO-Katarzyny Charytanowicz.

„Kulturalna” sobota koła dziennikarskiego

Sobota, 8 października dostarczyła członkom koła dziennikarskiego wielu ciekawych wrażeń. Młodzież odpowiedziała na zaproszenie Teatru Osterwy na akcję "Otwórz Osterwę", która oficjalnie rozpoczęła sezon 2016/2017. Nowy sezon zainicjowała widowiskowa parada ulicami Lublina - przemarsz aktorów, pracowników i przyjaciół teatru przez miasto w kostiumach ze spektakli. Po powrocie do Teatru młodzież wzięła udział w warsztatach charakteryzatorskich i perukarskich. Ostatnia inicjatywa teatralna to „Teatralna szafa”. W ciągu godziny licealistki z aktorskiej szafy wybierały dla siebie kostiumy, zmieniając się w szlachcianki, hrabiny, czarownice, muszkietierki, damy dworu, a nawet duchownych.

Odcienie kultury. Wyspiański, Borowski, Kasprowicz

Od 5 do 7 października 42 trzecioklasistów wzięło udział w wycieczce edukacyjnej mającej na celu powtórzenie wiedzy zdobytej na lekcjach z literatury Młodej Polski i przygotowanie się do trudnej literatury okresu wojny i okupacji. W Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach przypomnieli sobie najważniejsze motywy sztuki romantyzmu, realizmu i modernizmu. Drugiego dnia młodzież realizowała ośmiogodzinną wycieczkę studyjną w Auschwitz – Birkenau. Trzeci dzień uczestnicy wycieczki rozpoczęli od zakopiańskiej willi Jana Kasprowicza w Zakopanem na Harendzie, w którym młodopolski poeta spędził ostatnie lata swojego życia.

Otrzęsiny 2016

7 października starsi uczniowie z Samorządu Uczniowskiego zorganizowali dla pierwszoklasistów Otrzęsiny. „Nowi” uczniowie stanęli przed wieloma zadaniami. Po omacku karmili się na czas bananem, wymyślali najciekawsze i najbardziej wiarygodne wytłumaczenie powodu braku pracy domowej, odgadywali pismo swojego wychowawcy, rzucali do kosza i wreszcie sprawdzali wiedzę na temat szkoły. Uczniom towarzyszyli w zmaganiach wychowawcy: p. Piotr Abramowicz, p. Elżbieta Derek, p. Dorota Grymuza, p. Agnieszka Dudek oraz p. Jolanta Kołodziejczyk.

Warsztaty dziennikarskie w Warszawie

12 października młodzież z koła dziennikarskiego spędziła czas w Warszawie na corocznej wycieczce dziennikarskiej w ramach edukacji medialnej. W wyjeździe wzięły udział także trzy gimnazjalistki z Gimnazjum nr 1, które wygrały tegoroczną edycję Literackiej Gry Miejskiej – Kinga Szczęśniak, Kamila Kopeć i Aleksandra Gwarda, (przygotowanie p. Joanna Czerniak). Pierwszy punkt programu to zwiedzanie siedziby AGORY, po której oprowadzał dziennikarz „Co jest grane”. Kolejny punkt zrealizowanego programu to wizyta w siedzibie Telewizji Polsat, po której przewodnikami uczniów byli pracownicy studiów nagraniowych, dźwiękowcy, operatorzy. Po wizycie w Telewizji młodzież odwiedziła siedzibę Grupy ZPR, w której skład wchodzi m.in. stacje radiowe: Radio ESKA, Radio Eska ROCK, Radio VOX FM, Radio WAWA i Radio Plus. Ostatni punkt programu stanowiły warsztaty z charakteryzacji w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. Opiekę nad młodzieżą sprawowali: D. Jaśkowska, J. Jaśkowski.

Spotkania z przedstawicielami Fundacji „Sokrates”

13 października uczniowie I Liceum gościli przedstawicieli fundacji „Sokrates”, którzy opowiadali o swoich problemach w życiu codziennym, wynikających z niepełnosprawności. Mówili o samodzielności i niezależności. Przedstawili punkt widzenia osoby niepełnosprawnej na takie problemy jak: godność osoby niepełnosprawnej, przestrzeganie praw, dyskryminacja, stereotypizacja czy integracja. Spotkania z gośćmi koordynowała psycholog p. K. Paszko.

Obchody Święta Edukacji Narodowej

Obchody Święta Edukacji Narodowej w naszej szkole w tym roku odbyły się dwukrotnie. I Liceum było gospodarzem uroczystości powiatowych. 12 października gościliśmy władze powiatu świdnickiego oraz dyrektorów i nauczycieli wszystkich powiatowych placówek. Paulina Nowak i Michał Ciozda poprowadzili część artystyczną, w której przy dźwiękach przepięknego utworu Fryderyka Chopina „Spring Waltz” uczniowie przypomnieli fragment wspomnień Zbigniewa Herberta. 13 października w ILO odbyły się uroczystości szkolne. Ich najważniejszym punktem było ślubowanie pierwszoklasistów.

Bieszczady jesienią z WFOŚiGW

W dniach 12-13 października uczniowie I LO uczestniczyli w wycieczce w malownicze Bieszczady. Wycieczka była częścią projektu ekologicznego współfinansowanego przez WFOŚiGW w Lublinie. Pierwszego dnia uczestnicy i ich opiekunowie, A.Dudek i M.Wnuk, zwiedzali królewskie miasto Sanok. Ciekawe zajęcia czekały na uczestników wycieczki także w Muzeum Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych.

Udział trzecioklasistów w międzynarodowym projekcie Code Week

19 października 2016 uczniowie klas trzecich wzięli udział w warsztatach online „Projektowanie aplikacji dla każdego”. Warsztaty te przygotowane zostały przez Akademię NASK w ramach międzynarodowej akcji Code Week. NASK jest instytutem badawczym podległym Ministerstwu Cyfryzacji. Podczas zajęć uczniowie poznali podstawowe zasady projektowania aplikacji z uwzględnieniem potrzeb użytkownika. Stworzyli szkic prostego interfejsu. Poznali podstawy aplikacji Pocket Code jako inspirację do dalszych samodzielnych działań. Nad uczniami czuwał pan Adam Gajda, nauczyciel informatyki.

"Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi"

21 października członkowie koła psychologicznego oraz uczniowie klas I D i I E wzięli udział w spotkaniu w ramach projektu „Schizofrenia - Otwórzcie drzwi” organizowanym przez Powiatowy Ośrodek Wsparcia „Stacja Świdnik II” w sali kameralnej MOK w Świdniku. Celem projektu jest poprawa społecznego odbioru schizofrenii i pogłębienie tolerancji w naszym kraju dla osób chorych psychicznie. Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali wykładu psychiatry - Dariusza Małaja na temat specyfiki zaburzeń psychicznych między innymi na temat schizofrenii (10 tez o schizofrenii-prawda i mity) oraz zapoznali się z prezentacją wyników badań dotyczących postaw społeczeństwa Świdnika wobec osób chorych psychicznie.

Sprawdzali się na ściance

Nauczyciele i młodzież I Liceum chętnie goszczą w murach swojej szkoły młodszych kolegów. W październiku odwiedzili ich uczniowie klasy 1C z Gimnazjum nr1 wraz z p. A. Stawecką. Celem wizyty była chęć sprawdzenia swoich umiejętności wspinaczkowych. W „Bronku” ścianka wspinaczkowa funkcjonuje od kilku lat i jest ciekawą alternatywą dla programowych zajęć sportowych. Nad wspinaczami czuwają nauczycielki wychowania fizycznego, posiadające uprawnienia instruktorskie, p. L. Grobel-Wiśniewska i p. J. Kołodziejczyk.

Stypendia Artystyczne Burmistrza Świdnika

20 października Burmistrza Świdnika, p. Waldemar Jakson przyznał nagrody i stypendia artystyczne w dziedzinie kultury. Wśród laureatów Stypendium Artystycznego znalazły się dwie tegoroczne absolwentki I Liceum: Sylwia Kośka (3C) i Anna Żurek (3C) – aktorki Teatru PUK-PUK oraz Klaudia Kosierb (uczennica klasy matematycznej 1A), tancerka tańca hip-hop..

„Dziady” Eimuntasa Nekrošiusa w Teatrze Narodowym i Mickiewicz w Muzeum Literatury

27 października uczniowie wszystkich klas drugich oraz gimnazjaliści z „Jedynki” wyjechali do Warszawy, by wziąć udział w projekcie teatralnym, związanym z realizacją na lekcjach języka polskiego „Dziadów” Adama Mickiewicza. Pierwszy etap projektu zrealizowany został w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, gdzie młodzież, podzielona na cztery grupy, wzięła udział w lekcjach muzealnych w salach stałej ekspozycji poświęconej Adamowi Mickiewiczowi. Drugi, najbardziej wyczekiwany etap projektu, to spektakl teatralny „Dziady” w reżyserii Eimuntasa Nekrošiusa w Teatrze Narodowym, który to w 2016 roku nagrodzony został prestiżową nagrodą im. Konrada Swinarskiego za najlepszą reżyserię. Opiekę nad młodzieżą sprawowali: Gimnazjum nr 1: p. Agnieszka Piwnicka – Jagielska, p. Stanisław Mączka, I LO: p. Dorota Jaśkowska, p. Jolanta Piasecka, p. Józef Jaśkowski, p. Gabriela Kowalczyk, p. Bożena Piskor.

Ciekawe spotkania na lekcjach katechezy

28 października gościem licealistów była siostra Anafrida Biro, która do Polski przybyła z Tanzanii i należy do Zgromadzenia Sióstr Misjonek NMP Królowej Afryki. Uczniowie zapoznali się z ideą misji, jaką siostry pełnią wśród dzieci w Afryce. Poznali również historię Zgromadzenia Sióstr Białych. Siostra Anafrida opowiadała o codziennym, bardzo ciężkim życiu afrykańskich kobiet. Przywiozła także do Świdnika przedmioty wykonane ręcznie przez mieszkańców Afryki.

Mistrzostwa Powiatu w Tenisie Stołowym Indywidualnym

3 listopada odbyły się w Piaskach Mistrzostwa Powiatu w Tenisie Stołowym Indywidualnym. III miejsce zajęła Adrianna Wójcik, wywalczyła sobie także awans do Mistrzostw Rejonu Chełmskiego. Jej opiekunką była p. L. Grobel-Wiśniewska. Szkołę reprezentowali: Adrianna Wójcik, Namuun Sukhbat, Zuzanna Wójcik, Aleksandra Olobry, Natalia Parada, Jakub Wieczorek, Jakub Smarzewski, Rafał Ferens, Ignacy Gutowski i Krystian Suryś.

Zawody w pływaniu

9 listopada na pływalni Zespołu Szkół nr 2 w Świdniku odbyły się zawody w pływaniu. Pływacy z I LO wywalczyli drużynowo pierwsze miejsce w powiecie. Sztafetę dziewcząt reprezentowały: Marta Rabczyńska, Natalia Sztambor, Kamila Gnyp, Iga Blicharz, Patrycja, Cywko, Gabriela Wawszczak, Katarzyna Kuperska, Natalia Karpiuk, Zuzanna, Wójcik, Daria Niziołek, Nikola Kasperska (Opiekun drużyny: Lidia Grobel-Wiśniewska). Sztafetę chłopców reprezentowali: Patryk Lis, Aleksander Kowalczyk, Kacper Zdunek, Jan Meksuła, Mikołaj Andrykowski, Adrian Duwer, Jakub Budzyński, Rafał Bednarczuk, Rafał Maśliński, Marek Polański, Szymon Chudzik (Opiekun: Jolanta Kołodziejczyk)

Spotkanie młodzieży ze zdobywczynią dachu Afryki, p. Anetą Jagielą

9 listopada członkowie koła geograficznego i ich opiekunka p. J. Siembida gościli panią dyrektor, która opowiedziała o swojej wyprawie na najwyższy szczyt Afryki. Pani Jagieła opowiadała o swoich doświadczeniach prezentując fotografie dokumentujące kolejne etapy ekspedycji: Machame Gate (1800 m.n.p.m.), Shira Camp (3847m), Lava Tower (4642 m), Barranco Camp (3960 m), Barafu camp (4681m) i Uhuru Peak (5895m). Młodzież dowiedziała się o piętrach klimatycznych i roślinnych Parku Narodowego Kilimadżaro, aklimatyzacji, chorobie wysokościowej i warunkach panujących podczas ataku szczytowego. Uczniom I Liceum towarzyszyli członkowie koła geograficznego z Gimnazjum nr 3 oraz nauczyciele.

11 listopada - Święto Niepodległości

Młodzież i nauczyciele I Liceum świętowali rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości 10 listopada. W tym roku uroczystości przygotowali uczniowie klas 2A i 3C. Koło psychologiczne odwiedziło swoich starszych przyjaciół z Miejskiego Centrum Usług Socjalnych, aby podzielić się z nimi refleksjami na temat historii walk Polaków o wolną Ojczyznę. 11 listopada na Placu Konstytucji 3 Maja a potem w Kościele p.w. NMP Matki Kościoła w Świdniku dyrekcja ILO, poczet sztandarowy i uczniowie wzięli udział w miejsko-powiatowych obchodach Święta Niepodległości.

28 uczniów z „Bronka” ze stypendiami naukowymi Burmistrza Świdnika

17 listopada w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyła się gala wręczenia stypendiów naukowych Burmistrza Świdnika. Nagroda ta przyznawana jest najlepszym uczniom za bardzo wysoką średnią (w szkole ponadgimnazjalnej co najmniej 5,00), tytuły laureata lub finalisty olimpiad przedmiotowych na etapie centralnym oraz wysokie wartości procentowe na egzaminach zewnętrznych. Naszą szkołę reprezentowało 28 stypendystów:

Martyna Krasoń, Wiktor Małyska, Alicja Michalak, Pastusiak Magdalena, Paulina Płonka, Aleksandra Rubaj, Maciej Wiczuk, Dominika Bobowska, Michał Bujnik, Małgorzata Derek, Paulina Frączyk, Adrian Konaszczuk, Patryk Kwiatkowski, Michał Mrowca, Piotr Ślep, Michał Czajka, Adrian Duwer, Martyna Gałka, Patryk Lis, Andrzej Małek, Diana Nowosad, Maciej Sygnowski, Aleksandra Wójcik, Paulina Zarosińska, Magda Zacharczuk, Małgorzata Żołędź, Wojciech Sarnowski i i Hubert Warda. Prymusom towarzyszył dyrektor szkoły, p. Stanisław Stefańczyk.

Impreza integracyjna na dobry początek

Nasza szkoła jak co roku ciepło i serdecznie, wita w swych murach wszystkich nowych uczniów, którzy bardzo szybko potrafią się w niej odnaleźć i zaklimatyzować. Dowodem na to jest wyjazd integracyjny młodzieży klas pierwszych, ze swoimi nauczycielami i psychologiem szkolnym do Starej Jedlanki. Każdy uczeń miał okazję sprawdzić swoje słabsze i mocne strony biorąc udział w grach zespołowych w terenie. Najpewniejsi siebie zdecydowali podążyć, przez park linowy trasami, wymagającymi od nich wielu umiejętności i wytrwałości. Dla pozostałych w tym czasie przygotowane zostały rozgrywki w piłkę nożną, koszykówkę czy siatkówkę. Wyjazd zakończyły spacery piaszczystą plażą, ciepła herbata i wiele uśmiechów przy ogni-

sku. Z pewnością pogodni i roześmiani uczniowie wrócili do domów nie mogąc doczekać się następnego dnia szkoły.

K. Cz. 1D



Z kolei 7 października starsi uczniowie z Samorządu Uczniowskiego zorganizowali dla pierwszoklasistów Otrzęsiny. Pierwszoklasiści stanęli przed wieloma zadaniami. Po omacku karmili się na czas bananem, wymyślali najciekawsze i najbardziej wiarygodne wytłumaczenie powodu braku pracy domowej, odgadywali pismo swojego wychowawcy, rzucali do kosza i wreszcie sprawdzali wiedzę na temat szkoły. Uczniom towarzyszyli w zmaganiach wychowawcy: p. Piotr Abramowicz, p. Elżbieta Derek, p. Dorota Grymuza, p. Agnieszka Dudek oraz p. Jolanta Kołodziejczyk.



Młodzieżowa Rada Miasta

Dnia 30 września w naszej szkole odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Miasta. O mandat radnych ubiegało się czworo uczniów. Powołano też pięcioosobową komisję wyborczą, której zadaniem było przeprowadzenie wyborów i dopilnowanie wszelkich formalności.

Po sprawnie przeprowadzonym głosowaniu komisja przystąpiła do liczenia głosów. Mandaty radnych otrzymały: **Karolina Czubak** (1D), **Maria Leniart** (1E) i **Paulina Zarosińska** (2B). Dziewczyny będą reprezentacją młodzieży naszego miasta, a do ich zadań będzie należało zgłaszanie różnorodnych inicjatyw czy podejmowanie działań dotyczących życia młodych ludzi w Świdniku. Uroczysta sesja V kadencji Młodzieżowej Rady Miasta Świdnik odbyła się 17 listopada. Karolina

Czubak została wybrana na przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta. Nowym radnym gratulujemy i życzymy powodzenia w działalności społecznej!



P. Z. 2B

Szkoła w rozbudowie



(przynajmniej) wojewódzkiej. Na otwarcie przewidujemy mecz piłki siatkowej wyższej klasy drużyn.

Cały plan wygląda bardzo atrakcyjnie i obiecująco, musi się więc wiązać z dużymi kosztami. Kto umożliwił urzeczywistnienie projektu?

Investorem jest Starostwo Powiatowe w Świdniku. Do realizacji planu posłużą również środki zewnętrzne – dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, fundusze europejskie oraz dotacja z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

M. Z., M. Ż., 3A1

Rozmowa z Dyrektorem I LO w Świdniku na temat powstającej właśnie hali sportowej.

Jak dotychczas przebiegała realizacja projektu?

Pomysł na budowę nowej hali sportowej wyklarował się pod koniec ubiegłego roku. W lutym bieżącego roku została opracowana tzw. koncepcja architektoniczno-budowlana. Po uzyskaniu wszelkich pozwoleń, w czasie wakacji przeprowadzono przetarg, a na początku września ruszyła budowa. Planowany termin zakończenia prac to grudzień 2017 roku.

Co będzie wchodziło w skład nowego budynku?

Obiekt będzie pełnił funkcje sali sportowej i widowiskowej (300 miejsc). Część sportową stanowi pełnowymiarowe boisko do piłki ręcznej (36m x 44m), siłownia, sala rehabilitacyjna i fitness oraz dodatkowe pomieszczenia użytkowe.

Kompleks będzie znajdował się na terenie należącym do szkoły. Z pewnością będą korzystał z niej nasi uczniowie, ale czy tylko oni?

Sala nie będzie służyła tylko uczniom, zostanie również udostępniona mieszkańcom Świdnika i powiatu świdnickiego. Ponadto została podpisana umowa ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Świdniku - wychowankowie tej szkoły będą korzystali z sali rehabilitacyjnej.

W jaki sposób pojawienie się nowej hali sportowej wpłynie na przebieg lekcji wychowania fizycznego? Co się stanie ze starą salą gimnastyczną?

Warunki poprawią się, a raczej całkowicie zmienią. Podczas zajęć boisko będzie podzielone na trzy części, tak aby jednocześnie mogły ćwiczyć trzy niezależne od siebie grupy. Obiekt jest też budowany z myślą o klasie sportowej. W tym roku przy współpracy z ASPs AVIA utworzyliśmy oddział siatkarski.

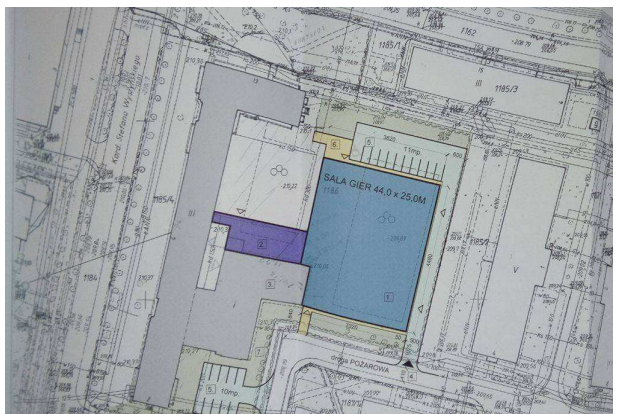


Mam nadzieję, że nowe warunki przyczynią się do sportowych sukcesów tej i przyszłych klas.

Stara sala gimnastyczna pozostanie nienaruszona i w niej także będą prowadzone zajęcia, zostanie jedynie stworzony łącznik z nowym budynkiem.

Dotychczas szkoła organizowała liczne wydarzenia, zarówno sportowe jak i kulturalne, jednak często ograniczały nas warunki. Jak powstanie nowego obiektu wpłynie na ten zakres działań, czy będzie ich więcej?

Na razie trudno powiedzieć, ale myślę, że tak. Będą mogły się tu odbywać wydarzenia rangi



Szkoła Kompetencji Przyszłości. IX miejsce w kraju, I w województwie



treści depresyjne i autodestrukcyjne.

Skąd wzięła się pomysł na nazwę?

Moim zdaniem Werter, bohater z utworu Wolfganga Goethego, jest idealnym przykładem jednostki uosabiającej to zjawisko na wszelkich płaszczyznach. Postać ta, według mnie, za bardzo przypisywała sobie wartość cierpienia, które jest źródłem treści depresyjnych, a także jest on przykładem dążenia do samozagłady, które jasno widać w udostępnianych na Tumblrze i Facebooku treściach.

Jak wyglądał przebieg i etapy realizowania projektu?

Projekt zaczyna się od pomysłu, który wyszedł ode mnie, inspirowany własnymi doświadczeniami oraz obserwacją tego co dzieje się między innymi w Internecie, czyli wzajemnym wyniszczaniem się poprzez promowanie tego typu zachowań. Razem ze współorganizatorami prowadziliśmy kampanię polegającą początkowo na odpisywaniu autorom treści depresyjnych, sugerując poradę psychologiczną od specjalisty. W pewnym momencie postanowiliśmy wprowadzić pewne innowacje, takie jak prowadzenie warsztatów i wykładów tematycznych.

Jakie korzyści przyniosł Ci udział w projekcie i jakie perspektywy przed Tobą otworzył?

Przede wszystkim doświadczenie zawodowe, które może być wpisane do CV, po drugim otrzymałam certyfikat potwierdzający moje umiejętności, który

Zwolnieni z Teorii to olimpiada praktyczna gdzie nie liczy się podręcznikowa wiedza, lecz kreatywne pomysły, a jej uczestnicy muszą wykonać projekt społeczny. W ostatniej edycji tej olimpiady nasza szkoła zajęła 9 miejsce w Rankingu Szkół Kompetencji Przyszłości 2016. Wśród uczniów, którzy wzięli udział w olimpiadzie znaleźli się Arkadiusz Klej z projektem „Teatr miecza” oraz Aleksandra Zawadzka, autorka projektu „Nie werteryzuj”.

„Teatr miecza” - Arkadiusz Klej

Czy mógłbyś przybliżyć ideę swojego projektu?

Teatr miecza w swoim pierwotnym założeniu miał być serią warsztatów szermierczych zakończonych turniejem w naszym lokalnym MOK'u. Okazało się jednak, że zainteresowanie jest bardzo duże. Zaraz po pierwszych warsztatach odezwały się do nas kolejne firmy, które chciały z nami współpracować przez co projekt bardzo się rozrósł, bo aż do około 3000 uczestników i kilku eventów.

Czy sam opracowywałaś pomysł projektu?

Sam pomysł był mój, lecz realizowany był przez zespół. Na początku przyłączył się do mnie Konrad Szymończyk, a potem zebraliśmy grupę osób w ramach Zwolnionych z Teorii. Po Falkonie przyłączyły się do nas kolejne osoby i finalnie nasz zespół liczył 13 osób. Cały zaś patronat merytoryczny w sprawie szermierki sprawował nad nami Jakub Potocki.

Znasz kogoś, kto po takich warsztatach postanowił zgłębić temat szermierki?

Jeden z uczestników, który po naszych warsztatach na Świdkowie, wcześniej nie interesował się szermierką, postanowił przyłączyć się do jednego z lubelskich zgrupowań szermierczych, co przyniosło mu wiele profitów, na przykład udało mu się znaleźć dziewczynę. Mimo, że nie jest to moja zasługa daje mi to ogromną satysfakcję, że dzięki takim warsztatom ktoś odnalazł nową pasję.

Co najważniejszego twoim zdaniem wyniosłaś z tego projektu?

Zarządzanie projektem to jest wieczna nauka, dzięki temu zdobyłem podstawy w wielu dziedzinach. Wydaje mi się jednak, że najważniejsze co z tego wyniosłem to możliwość wykorzystania mojej pychy i arogancji, które powiedziałem sobie szczerze, są jak stąd do wieczności. Dzięki temu na Startup Weekendzie wyklócałem się z jury, co dało mojemu zespołowi 3 miejsce, wcześniej żadna grupa nawet nie myślała o tym, by kwestionować zdanie jury. Umiejętność negocjacji biznesowych, to coś czego większość moich rówieśników nie potrafi, a ja potrzebuję.

Mógłbyś opowiedzieć o samej nagrodzie, tzw. „Wilkach”?

„Wilki” w założeniu są tylko nagrodą, bo wszyscy zrobili coś wielkiego, tylko kiedy masz projekty, które zrobiły warsztaty dla 20 osób i projekty, które zaangażowały 3000 osób to jednak wypada najlepszych nagrodzić. W „Zwolnionych z Teorii” z założenia za „Wilki” idzie szeroki program stażowy przy współpracy ze znaczącymi, dużymi firmami. Sam jednak udział i wyróżnienie w olimpiadzie daje mi argument przy staraniu się o prace, tym samym wpis do CV, daje mi także argument przy rekrutacji do wyższych uczelni oraz właśnie możliwość dobrze płatnych staży.

„Nie werteryzuj” - Aleksandra Zawadzka



Jakie było główne założenie twojego projektu?

Projekt, który realizowałam w tamtym roku nazywał się „Nie werteryzuj”, natomiast jego głównym celem była walka z depresją w Internecie. Zjawisko to nie jest znane szerokiej publice, ponieważ nie każdy miał z nim styczność poprzez konkretne portale społecznościowe, jednakże w moich oczach problem ten jest istotny i możliwy do rozwiązania. Na co dzień jestem odbiorcą tego typu treści, co było pretekstem do realizacji tego projektu. Byłam wielokrotnym świadkiem skutków wywołanych poprzez

jest rozpoznawany na całym świecie przez duże firmy, umożliwia mi wejście na zagraniczne uczelnie. Otrzymałam również certyfikat ambasadora Zwolnionych z teorii uprawniający mnie do przemawiania przed publiką. Mogę również pójść na płatny staż do dużych firm, realizowany w ramach zwolnionych z teorii.

Noc w szkole

W nocy z dnia 4 na 5 listopada I LO tętniło życiem. To właśnie wtedy odbywała się druga noc z matematyką dla klas 3 zarówno na poziomie podstawowym jak i rozszerzonym, na których uczniowie z wielką pasją i determinacją rozwiązywali kolejne zadania z arkuszy maturalny pod bacznym okiem Stanisława Stefańczyka, Małgorzaty Noskovicz, Józefa Jaśkowskiego i Katarzyny Charytanowicz. Równolegle odbywały się zajęcia z filozofii, w których miłośnicy tego typu zajęć wytrwale zgłębiali filozofię religii i dialogu, a opiekunem tej niezwyklej grupy była p. Aneta Jagieła. Również nie sposób zapomnieć o wspaniałej inicjatywie Samorządu Uczniowskiego, który zorganizował „Noc w szkole” - akcję opierającą się nie tylko na nauce, ale na integracji i dobrej zabawie uczniów z klas pierwszych i drugich. W wydarzeniu wzięło udział ok. 50 uczniów. Świetna zabawa rozpoczęła się o godzinie 22, wtedy właśnie w stronę „Bronka” zaczęli zmierzzać uczniowie w świetnych humorach, gotowi na nieprzespaną noc. Do godziny 5 rano zabawa trwała w najlepsze. Odbył się turniej w fife, wiele integracyjnych gier i zabaw zarówno planszowych jak i ruchowych oraz karaoke. To znaczy krótko mówiąc każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Po godzinie 2

rozpoczęła się spokojniejsza część nocy, czyli oglądanie filmów. Każdy miał prawo wybrać, czy chce oglądać horror, komedię czy film akcji. A jeśli ktoś nie miał siły oglądać filmu, mógł po prostu iść spać. Nad całą „impresją” czuwało czterech niesamowitych nauczycieli, którzy poświęcili swój wolny czas na opiekę nad nami. Byli nimi Piotr Abramowicz, Aneta Jagieła, Dorota Grymuza i Bartosz Dudkowski. Wszystkim nauczycielom serdecznie dziękujemy, bo bez was żadne z tych wydarzeń by się nie odbyło. Do zobaczenia na następnym nocowaniu!

P. O. 2D



Wycieczka programowa z wiedzy o społeczeństwie



22 września razem z drugimi i trzecimi klasami, wybraliśmy się na wycieczkę do Warszawy.

Zwiedziliśmy m.in. Sejm, gdzie poznaliśmy pracę wielu ważnych osób, zobaczyliśmy jak wyglądają obrady oraz porozmawialiśmy z posłem Arturem Soboniem, który pochodzi ze Świdnika. Przechadzając się korytarzami sejmowymi widzieliśmy wielu znanych ludzi polityki m.in. Jarosława Kaczyńskie-

go, czy Marka Kuchcińskiego. Na koniec, złożyliśmy kwiaty przy tablicach upamiętniających ofiary katastrofy z 2010 roku. Następnie pojechaliliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Naszym przewodnikiem została kobieta, której ojciec służył w AK. Wszystko, o czym nam opowiadała miało bardzo emocjonalny charakter. Oprawdziła nas po muzeum, w którym zbieraliśmy kartki z kalendarza Powstania Warszawskiego oraz opisy przebiegu wojny. Zaprezentowano nam również film dokumentalny na temat Warszawy po wojnie. Efekty dźwiękowe dodawały niezwykłej atmosfery temu miejscu. Wizyta w muzeum była bardzo trudna a . Sł u-

chanie o śmierci tak wielkiej liczby osób nigdy nie przestanie zaskakiwać.

Zbierając materiały rozmawiałam z moją nauczycielką p. E. Derek, która była inicjatorką oraz jedną z opiekunek wycieczki:

- Nasza wycieczka do sejmu, według mnie była bardzo udana, uczniowie byli bardzo zdyscyplinowani i zainteresowani. W sejmie przewodnik opowiadała o jego pracy, trybie uchwalania ustaw oraz organach parlamentu. Później mieliśmy dość krótkie spotkanie z panem posłem A. Soboniem. Wchodziliśmy też na salę posiedzeń plenarnych. W muzeum Powstania Warszawskiego, byliśmy podzieleni na dwie grupy. Każda grupa miała swojego przewodnika. Naszym była pani Anna Cywińska— córka byłego uczestnika Powstania Warszawskiego. Opowiadała ona bardzo emocjonalnie o historii swojej rodziny, wspomnieniach z tamtych wydarzeń, latach okupacji i czasie powstania. To nie była tylko zwykła lekcja historii, nie tylko sucha opowieść o faktach związanych z tamtymi wydarzeniami, ale bardzo rodzinna, osobista opowieść, co jeszcze bardziej pomogło uczniom wczuć się w klimat tamtych tragicznych wydarzeń. Dzięki tej pani nasza wizyta w muzeum była niepowtarzalna i wyjątkowa. Myślę, że była to bardzo ciekawa wycieczka. ~
Elżbieta Derek.

Z. K. 1B



Warsztaty geograficzne w Starym Gaju

30 września 2016 r. odbyły się warsztaty dla uczniów klas drugich, uczęszczających na zajęcia z geografii rozszerzonej, zorganizowane przez panią Jolantę Siembidę. Zajęcia odbyły się w Starym Gaju w Lublinie.

Uczniowie otrzymali wskazówki od instruktorów, a następnie w grupach udali się w głąb lasu. Ich celem była praca z mapą, a konkretnie odszukanie podanych punktów w terenie i spisanie ich na kartę odpowiedzi. Zadanie wydawało się proste, lecz nie do końca takie było. Ostatecznie 4 drużyny wykonały je bezbłędnie, jednocześnie zdobywając ocenę celującą z geografii. Zabawa zakończyła się wspólnym ogniskiem.

Uczniowie z niecierpliwością czekają na kolejną wyprawę!

N. K. 2A



Wycieczka w Bieszczady — sprawozdanie



Nasza szkoła już 10 rok z rzędu bierze udział w projekcie ekologicznym dofinansowanym przez WFOŚiGW w Lublinie. Każdego roku w ramach tego projektu uczniowie wyjeżdżają do wybranego Parku Narodowego. Nasi byli już w takich parkach narodowych, jak

Magurski, Białowiecki czy Świętokrzyski, a także w Dolinie Rospudy. Po każdej wycieczce odbywa się konkurs ekologiczny tematycznie związany z wiedzą na temat fauny i flory danego parku. W ramach projektów ekologicznych zrealizowano także kilka

akcji streetartowych, czy wyjazdy do lubelskiego ogrodu botanicznego. Często organizowane są sesje ekologiczne tworzone są także galerie zdjęć z wyjazdów.

W tym roku uczniowie naszej szkoły pod opieką p. A. Dudek i p. M. Wnuk w dniach 12-13 października wybrali się w malownicze Bieszczady. Niestety pogoda pierwszego dnia nie dopisała, nie przeszkodziło to nam jednak w zwiedzeniu Sanoka - placu zamkowego, klasztoru Franciszkanów oraz cerkwi greko-katolickiej. Późnym popołudniem pogoda się trochę uspokoiła i mogliśmy chociaż przez chwilę nacieszyć się widokiem gór z zapory wodnej na Solinie. Przewodnik całą podróż umiłał nam opowieściami o terenach bieszczadzkich oraz ludach je zamieszkujących, a także bitwach, które się na nich odbyły. Następnego dnia po odpoczynku mieliśmy okazję zwiedzić Muzeum Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach Dolnych. Mogli-

śmy zobaczyć florę i faunę tych terenów w naturalnych wielkościach. Kolejnym i ostatnim punktem wycieczki było dotarcie do schroniska pod Małą Rawką. Pogoda na szczęście nam dopisała i mimo tego, że było dość ślisko, cel wyprawy został osiągnięty. A oto kilka opinii o naszym wyjeździe:

- Wycieczka była interesująca. Najbardziej podobała mi się lekcja w muzeum i chociaż nie dopisywała nam pogoda, było naprawdę ciekawie.
- Miło spędziliśmy czas, zintegrowaliśmy się i zawariliśmy nowe znajomości, które nadal trwają.
- Bardzo dużo się nauczyliśmy, spędzając czas w muzeum i dowiadując się wszystkich ciekawostek dotyczących Bieszczadów i nie tylko...

Kocham góry a możliwość zobaczenia tych pięknych malowniczych widoków jest wprost nie do opisania.

A. R., P. O., 2D

Z doświadczeń młodego dziennikarza...

Pierwsze wrażenie dotyczące wycieczki - „genialna” takie określenie lub tym podobne można było usłyszeć z ust osób, które w niej uczestniczyły. Zanim zaś przejdziemy do sedna, opowiem nieco o samym początku. Wyruszyliśmy ze Świdnika około 5.45. Zbiórka była zaplanowana na 5.20 ale jak to zwykle bywa większość przyszła nieco spóźniona, przez co wyjazd też był opóźniony. W każdym razie wyje-

na temat pracy w telewizji. Byliśmy w studiu nagraniowym Polsatu Sport oraz studiu „Interwencji”. Potem zeszliśmy do kolejnego studia Polsat News, by zoba-



czyć pracę dziennikarza przed kamerą. Był to dość niespotykany widok. Zwykle oglądamy dziennikarzy przed telewizorem, a tutaj staliśmy obok kamery i mogliśmy na żywo patrzeć, jak pracuje. Może nie każdy

wie, ale dziennikarze nie mówią z pamięci, tylko czytają teksty. Jak to się dzieje, że wydaje nam się iż mówią z pamięci? Tuż obok kamery jest umieszczone specjalne urządzenie na którym wyświetla się tekst — prompter. Przez właśnie to bliskie umiejscowienie obok kamery wydaje nam się że mówią z pamięci mimo iż tak nie jest. Jednym z ostatnich punktów wycieczki była Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, gdzie

wzięliśmy udział w warsztatach z charakteryzacji filmowej. Mieliśmy niezwykłą okazję w czasie zajęć stworzyć własną charakteryzację — np. rany cięte, szarpane, poparzenia. Nasze „dzieła” wyglądały bardzo realnie a zarazem efektownie. Ostatnim punktem programu było Radio Eska, gdzie spotkaliśmy ważne osobistości z telewizji oraz zobaczyliśmy na czym polega praca redaktora.

chaliśmy. Pierwszym punktem naszej wycieczki była Gazeta Wyborcza. Budynek z zewnątrz większego wrażenia na nas nie wywarł. Zaskoczenie jednak spotkało nas w środku - wnętrze inspirowane nowoczesnością, pomysłowe, łączące zimny beton z ciepłym drewnem i soczystą zielenią roślin. Pierwsze co rzuciło nam się w oczy to oczywiście stanowiska przy których pracowali dziennikarze. Dowiedzieliśmy się tam, jak się tworzy artykuły oraz jak wygląda praca dziennikarza.



Kolejnym punktem wycieczki była siedziba Polsatu. Dla większości z nas był to z pewnością jeden z najbardziej interesujących punktów wyjazdu. Dowiedzieliśmy się niemal wszystkiego

P. Ź. 1B

Dziady w Teatrze Narodowym



Fot. Teatr Narodowy

Arcydramat Mickiewicza na zawsze zapisał się w historii polskiej literatury. Cztery części mickiewiczowskiego utworu to pomnik polskiego romantyzmu.

„Dziady” na scenę Teatru Narodowego przeniósł litewski reżyser Eimuntas Nekrošius. Premiera odbyła się 10 marca 2016 roku. Za tę sztukę otrzymał on Nagrodę im. Konrada Swinarskiego za najlepszą reżyserię.

Nekrošius przez wielu uznawany jest za mistrza teatru litewskiego. Ma niezwykłą wyobraźnię i w oryginalny sposób przedstawia nam „Dziady”.

Widzów zaskakuje już sama scenografia zaprojektowana przez Mariusa Nekrošiusa – syna reżysera. Każdy może odczytać symbolikę scenografii w inny sposób. W podłodze sceny są liczne wgłębienia, między którymi poruszają się aktorzy. Niektórzy zobaczą nieustanną walkę dobra ze złem, wzloty i upadki. Jednak mnie scenografia ta przypomina rozkopane groby i nawiązuje do tego, iż jako naród żyjemy tym, co było, z niezabliżnionymi ranami.

Makówki, które stoją w pierwszej scenie, kiedy pojawia się Dziewczyna, są również przy łóżku Senatora (Arkadiusz Janiczek), a także powracają w finale. Być może odnoszą się do mickiewiczowskiej idei mesjanizmu polskiego, uznanej przez J. Słowackiego za usypiającą naród polski.

Sztuka litewskiego reżysera rozgrywa się dosłownie w cieniu Mickiewicza – kształt jego sylwetki ma ogromna dziura wycięta w tylnej ścianie scenografii. To właśnie przez nią wchodzi i wychodzą bohaterowie a w pewnym momencie za nią przesunie się „pomnik” poety. Sprawia on wrażenie, iż duch Mickiewicza jest wciąż wokół nas i dba o to, by przedstawienie odpowiadało jego myślom.

Prawie wszystkie sceny rozgrywają się w mroku, który ma metafizyczny, niezwykle wymiar. Reżyser światła: Audrius Jankauskas potrafi wspaniale zapre-



Fot. Teatr Narodowy

zentować dosyć oszczędną scenografię, nadaje zwykłym rzeczom cechy magiczne, tajemnicze.

Nie można pominąć oprawy muzycznej, która w mistrzowskim wykonaniu Pawła Szymańskiego znakomicie buduje nastrój.

Reżyser postawił na poetyckość, symbolikę i przekaz emocjonalny. Z osobna charakteryzuje każdego bohatera i nadaje mu indywidualne cechy.

Czterogodzinne widowisko otwiera i zamyka Guślarz,

grany przez Marcina Przybylskiego.

Przez wycięty kontur kształtem przypominający wileński pomnik wieszczą wychodzi Gustaw-Konrad, który oprowadza nas między światami.

Grzegorz Małecki, który wcielił się w rolę głównego bohatera świetnie radzi sobie z nietatym tekstem Mickiewicza. Posiada on dużą umiejętność, mówi on do nas w sposób zrozumiały.

Po wielkiej improwizacji Diabły wyczerpanego Konrada okładają książkami tworząc coś na kształt grobowca. Wystaje mu tylko ręka rozdająca autografy – dla Słowackiego, Norwida, Towiańskiego. Wtedy właśnie rozlega się śmiech widowni.

W sztuce Nekrošiusa ważną rolę odgrywają ptaki, które pojawiają się w III części. Książd Piotr w swoim widzeniu również przeobraża się w postać ptakobociana, jednak scena ta ma charakter prześmiewczy. Tu bocian nie jest symbolem polskości, ale raczej jej widm, lęków i kompleksów narodowych.

Książd Piotr (Mateusz Rusin) pokazuje nam swoją ogromną wiarę. Niczym Jezus potrafi on wziąć na swoje barki sumienia i grzechy innych ludzi. W jednej ze scen książd Piotr z kartką w uniesionej do góry ręce przypomina zmartwychwstałego Jezusa. Właśnie na tej kartce napisana jest przepowiednia dotycząca jego i Konrada.

Reżyser w nietypowy sposób przedstawia nam także Salon Warszawski, który odbywa się na polu golfowym. Adolf (Kacper Matula) opowiadający o Cichowskim, stoi z puszką z napisem „Na Wilno”. Widać w tej scenie przykład patriotyzmu na pokaz, ludzie dają do puszek to co im zbywa i w ten sposób mają czyste sumienia.

Scena z Senatorem to również spotkanie z panią Rollison (Kinga Ilgner) oraz towarzyszącą jej Kmitową (Magdalena Warzecha). Po obu stronach sceny pojawiają się zdjęcia gigantycznych świerków. Na tle jednego z nich stoi Senator, który czyta pouczającą historię o komarze. Reżyser umieścił tu mało znany wiersz Mickiewicza, który kończy się przesłaniem:

Kiedyś tak małe lichy, nie rób tyle krzyku,

A kiedy chcesz ukąsić, kąsajże bez bzyku.

Jeśli ci krwi potrzeba, gdzie

chcesz nos mi wtykaj,

Tylko, kiedyś tak mały, kąsaj, a nie bzykaj.

Moim zdaniem każdy powinien zobaczyć „Dziady” w reżyserii Nekrošiusa, ponieważ są pomnikiem ku czci martyrologii, patriotyzmu i poświęcenia.

J. L. 2D

Czy przechodnie mogą brać udział w grze miejskiej?



W regulaminie jest napisane, że nie wolno korzystać z pomocy nauczyciela i telefonu, ale czy uczestnicy mogą prosić o pomoc przechodniów?

W naszej szkole, jak co roku, odbyła się tak zwana „Gra miejska”. Wydarzenie to miało miejsce 27-27 września tego roku. Na czym polega?

Cztery drużyny ze świdnickich gimnazjów chodzą po mieście w poszukiwaniu uczniów naszej szkoły, którzy w rękę trzymają książkę. Mają dostać od nich zadania, które należy wykonać w jak najszybszym czasie. Drużyna, która wykona zadania najszybciej i przy tym dostanie największą ilość punktów-wygrwa. Uczniowie gimnazjów rozwiązują zadania według zasad określonych w regula-

minie, ale nikt nie przewidział, że gracze mogą być na tyle sprytni, by korzystać z pomocy przechodniów spotkanych na ulicy. Następnym razem będzie należało uwzględnić to w regulaminie gry. Drużyna, która wygrała wykazała się ogromną wiedzą, pomysłowością i umiejętnością. W jej skład wchodzi: **Kinga Szczęśniak, Kamila Kopeć i Aleksandra**

Gwarda z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Świdniku, a ich opiekunem była pani Joanna Czerniak. Nagrodą była nieodpłatna wycieczka dziennikarska do Warszawy, w czasie której mieliśmy przyjemność odwiedzić między innymi Telewizję Polsat i Radio WaWa.

Moim zdaniem gra miejska to świetny i dosyć nietypowy konkurs. Szkoda, że nie miałam okazji brać w nim udziału jako gracz, kiedy byłam w gimnazjum, ale przynajmniej miałam okazję zobaczyć jak wygląda to od wewnątrz. Panią Dorotę Jaśkowską, która była organizatorką, kosztowało to zapewne dużo nerwów, ale mimo wszystko gra była bardzo udana.

Wywiad z Aleksandrą Gwardą

Skąd pomysł na udział w grze miejskiej?

A: Sama tego nigdy nie planowałam. To nasza nauczycielka od języka polskiego wytypowała naszą trójkę do drużyny. Na początku nie byłam przekonana, ale gdy dowiedziałam się, że gra ma być w plenerze z chęcią wzięłam udział.

Czy na trasie spotkałyście się z trudnościami?

A: Trasa była bardzo przyjemna i nie spotkałyśmy żadnych trudności.

W jakim czasie przeszłyście trasę i które zadanie zajęło wam najwięcej czasu?

A: Nie pamiętam dokładnie w jakim czasie pokonałyśmy trasę, ale wcale się nie śpieszyłyśmy. Każde zadanie rozwiązywałyśmy bardzo uważnie. Jednakże style językowe sprawiły największą trudność i chyba przy tym spędziłyśmy najwięcej czasu.

Co czuliście kiedy dowiedziałyście się o wygranej?

A: Nie sądziłyśmy, że wygramy, ponieważ nie miałyśmy maksimum punktów, więc kiedy dowiedziałyśmy się, że wygrałyśmy bardzo się ucieszyłyśmy. Wydają mi się, że nie tyle radości sprawiła nam wiadomość o nagrodzie, lecz fakt wygranej.

Czy podobała wam się gra miejska i jakie są wasze wrażenia?

A: Gra bardzo mi się podobała i żałuję, że za rok nie będę mogła wziąć w niej udziału.

„Piękno to trwoga. Jeśli nazywamy coś pięknym, drżymy przed tym.”

Fabularny debiut reżyserski Jana P. Matuszyńskiego ma w sobie coś z dzieł Zdzisława Beksińskiego – jest niewiarygodnie piękny, poruszający, niepokojący; przytłaczający i agresywnie delikatny, o niezwykłej głębi; kontrowersyjny; pełen niuansów i detali, drobnych nici połączeń, niczym doskonale „tkankowe” obrazy.

Robert Bolesto pracę nad scenariuszem rozpoczął ponad dziesięć lat temu, a więc na długo przed ukazaniem się dwóch bestsellerowych wydawnictw o Beksińskich – „Beksińscy. Portret podwójny” (2014) i „Beksiński. Dzień po dniu kończącego się życia” (2016); jedynymi opublikowanymi pozycjami były wtedy książka Piotra Dmochowskiego „Zmagania o Beksińskiego” i reportaż o Tomaszu Beksińskim Wojciecha Tochmana pt. „Leży we mnie martwy anioł”. Bolesto i Matuszyński starali się dotrzeć do jak największej ilości nieprzetworzonych, obiektywnych materiałów źródłowych, korzystając również z archiwum Muzeum Historycznego w Sanoku – kilometrów taśm, setek godzin nagrań, prywatnej korespondencji, zdjęć. Mimo to „Ostatnia rodzina” w żadnym wypadku nie powinna być nazywana filmem dokumentalnym – jest biograficznym filmem fabularnym, naturalnie subiektywnym. Obraz nie jest tendencyjny, a jedynie z konieczności okrojony, ograniczony do najbardziej kluczowych, znaczących momentów, wyselekcjonowanych zgodnie z wizją reżyserską.

A owa wizja jest niebywale dojrzała i ambitna. Matuszyński wybiera drogę nieoczywistą, gdyż główną osią jego obrazu nie jest wcale działalność Beksińskich jako artystów. Młody reżyser nie spłycił historii, nie jest to jakaś powierzchowna biografia artystyczna. Malarstwo, muzyka – pojawiają się, owszem, ale nie odgrywają głównej roli, nie są standardowym pryzmatem, który upraszcza analizę postaci; stanowią raczej kontekst charakteru, jeden z wielu elementów budujących tych jakże skomplikowanych, wielowymiarowych i autentycznych bohaterów. Poznajemy Beksińskich – ludzi.

I właśnie ta ich codzienność, trywialność sprawia, że, całkiem paradoksalnie, film staje się bardziej surrealistyczny i zastanawiający. Takie wrażenie potęguje dodatkowo charakterystyczny sposób konstruowania obrazu – subtelne, kameralne ujęcia i niepełne kadry. Delikatność i bezwzględna intymność sprawiają niekiedy, że widz czuje się obco, nieswojo – jak intruz. Ogromną rolę w budowaniu tej niezwykłej aury odgrywa również muzyka, bo nieczęsto zdarza się, by tak perfekcyjnie współdziałała z warstwą wizualną, dopełniając ją emocjami, które są niewyrażalne obrazem. Mimo swej wieloaspektowości, atmosfera filmu pozostaje niezachwianie naturalna, pełna harmonii.

Andrzej Seweryn, Aleksandra Konieczna i Dawid Ogrodnik nie tyle wcielają się w rolę rodziny Beksińskich, co po prostu się nią stają. Tworzą pełne

ciepła i smutku, trzy indywidualności, wybitne, hipnotyzujące kreacje, z których najwyższą jest neurotyczny, pełen cierpkiego humoru Zdzisław, najbardziej intrygująca cicha, wycofana i poświęcona Zofia, a najbardziej problematyczną i wzruszającą Tomek. Co dość zaskakujące, to właśnie bohater Ogrodnika wywołał ogromne wzburzenie wśród odbiorców. Tak negatywna reakcja na postać Tomasza może jednak wynikać z bezrefleksyjnego, powierzchownego odbioru jego kreacji oraz wciąż współcześnie obecnego braku wrażliwości i zrozumienia złożoności ludzkiej kondycji psychicznej. Sam aktor powiedział: „(...) w późniejszej fazie pracy nad rolą postanowiłem potraktować postać Tomka jako pretekst do szerszego spojrzenia na człowieka – poprzez jego osobowość, wrażliwość i zachowania. Do opowiedzenia o pokoleniu, które nie potrafi zbudować własnej tożsamości.”

Film Matuszyńskiego jest dziełem sztuki (w aspekcie estetyki i treści); wstrząsającym, dobitnym, ale pozbawionym nienaturalnego patosu. Mimo licznych kontrowersji i wątpliwości, „Ostatnia rodzina” to jeden z najbardziej zachwycających polskich filmów ostatnich lat.

M. Z. 3A1

Sport to też nauka

Nasi szkolni sportowcy

Myślę, że wielu z nas wie, że uczymy się obok uzdolnionych siatkarzy. W naszej szkole odbył się 22 września, III Turniej Siatkarski o puchar wice-marszałka Krzysztofa Grabczuka i wicestarosty Waldemara Białowąsa. Nasi szkolni siatkarze po ciężkiej walce zdobyli upragnione miejsca na podium. Panie wywalczyły pierwsze miejsce, a panowie drugie. Przeprowadziłam wywiady z dwoma uczestnikami tego turnieju, żebyśmy mogli bliżej ich poznać.

Jako pierwsza wywiadu udzieliła mi Michalina z klasy 2D

Od jak dawna trenujesz siatkówkę?

Od 8 lat.

Jak zaczęła się twoja przygoda z siatkówką?

Moja przygoda z siatkówką, zaczęła się od zwykłego SKS w szkole podstawowej. Spodobało mi się i tak zostało do końca.

Na kim się wzorujesz? Kto jest Twoim siatkarskim idolem?

Nie mam jednego autorytetu. Jest wielu siatkarzy/siatkarek, którzy są dla mnie ważni.

Jak często masz treningi? Jak często ćwiczysz?

Treningi mam 4 razy w tygodniu. Ćwiczę, kiedy tylko mam wolny czas i na to siłę.

W czym czujesz się najpewniej- atak, zagrywka, blok...?

Myślę, że nie ma pozycji w której czuję się najpewniej, bo mam świadomość, że swoich braków, ale

oczywiście dążę do perfekcji. Najgorsze jest to, że nie jest to tak łatwe, jak mogłoby się wydawać.

Znajdujesz czas dla swoich bliskich? Przyjaciół? Chłopaka?

Jeśli chodzi o czas, to rzeczywiście jeden z niewielu minusów. Trenując, ćwicząc nie mogę w tym momencie spotkać się z bliskimi. Pocięszające jest to, że nie marnuję tego czasu, doskonale swoje umiejętności związane z siatkówką. Daję sobie radę ze wszystkim, a moi przyjaciele mi w tym pomagają i wspierają.

Jakie jest Twoje największe marzenie? Jest ono związane z karierą siatkarską?

Mam jedno marzenie, które wiąże się bezpośrednio z siatkówką, ale oprócz niego jest też parę innych. Wolalabym jednak ich nie zdradzać i zachować dla siebie (żeby się spełniły).

Drugim zawodnikiem, z którym rozmawiałam jest Ignacy z klasy 1E

Od jak dawna trenujesz siatkówkę?

Mniej więcej od 5 klasy podstawówki czyli dobre 5 lat.

Jak zaczęła się twoja przygoda z siatkówką?

Szczerze mówiąc, to ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie, bo jakiegoś głównego powodu nie było. Chciałem po prostu spędzać wolny czas na sportowo, a że w mojej szkole podstawowej była możliwość trenowania siatkówki, to z niej skorzystałem.

Na kim się wzorujesz? Kto jest Twoim siatkarskim idolem?

Nie posiadam takiej osoby, ponieważ bardzo rzadko oglądam siatkówkę.

Jak często masz treningi? Jak często ćwiczysz?

Treningi mam 3 razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne. Ale uważam, że to w zupełności wystarczy, ponieważ od 1 klasy liceum mam trenera — Piotra Maja, który zna się na rzeczy. Nie bez powodu jest on trenerem Avii Świdnik.

W czym czujesz się najpewniej- atak, zagrywka, blok...?

Myślę że moją najmocniejszą stroną jest atak. W sumie, nic dziwnego, ponieważ gram na ataku. Najwięcej pracy wkładam w dopracowanie swojego wysokości i siły ataku.

Znajdujesz czas dla swoich bliskich? Przyjaciół? Dziewczynę?

Tak. Nie jest to łatwe, ponieważ oprócz treningów mam jeszcze szkołę i zajęcia pozalekcyjne. Kiedy tylko mam chwilę wolnego, to staram się ją spędzić z bliskimi mi osobami.

Jakie jest Twoje największe marzenie? Jest ono związane z karierą siatkarską?

Oh tym pytaniem mnie zaskoczyłaś. Nie jest ono związane z siatkówką. Moim największym marzeniem jest to, żeby być szczęśliwym i spełnionym człowiekiem i niczego w życiu nie żałować.

Dziękuję za udzielenie wywiadów.

Ahri, 1D

Złoty medal Natalii Karpiuk



Brazylijskie jiu jitsu trenuję około dwóch lat. Niedawno zostałam promowana na niebieski pas. Sport ten jest sportem chwytanym i kładzie nacisk na walkę w parterze ale są to także obalenia oraz sprowadzenia. Zaczęło się od tego, iż chciałam spróbować swoich sił w MMA. W ciągu tygodnia robię zwykle od 3 do 6 treningów, 2 razy w tygodniu chodzę też na boks i dodatkowo staram się znajdować czas na siłownię. Nie jest łatwo połączyć tylu treningów z nauką ale moi wspaniali nauczyciele są wyrozumiali i nie mam wię-

szych problemów. Na moich treningach jestem jedyną dziewczyną, co jest dodatkowym utrudnieniem, ale nie przeszkadza mi to, a wręcz bardziej motywuje. Chciałabym związać swoją przyszłość ze sportem. Moim największym dotychczasowym osiągnięciem jest mistrzostwo Polski. W planach mam już kolejne starty i liczę, że z czasem będą to zawody coraz wyższej rangi. Oczywiście mierzę wysoko i chciałabym zdobyć mistrzostwo świata. Nie wykluczam też walk w MMA.

N. K. 2A

Moja przygoda z kickboxingiem

Kickboxing trenuję od 2005 roku. To sztuka walki polegająca na zadawaniu technik ręcznych i nożnych. Występuje w kilku formułach, w których kopać i bić rękoma można w głowę, tułów oraz zadawać kopnięcia w uda czy też kolanami w głowę. Moja przygoda z tym sportem zaczęła się przypadkowo, kiedy natknęłam się na pokaz Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan. Bardzo spodobały mi się te demonstracje, a że od dziecka chciałam boksować... poszłam na pierwszy treningu kickboxingu i zostałam w klubie do dziś. Mam kilku kickboxerskich idoli, lecz polskim i takim, którego darzę największym szacunkiem jest legenda kickboxingu - Marek Piotrowski. To osoba, która rozslawiła ten sport w Polsce, zresztą wielokrotny zawodowy mistrz świata. Poświęcił wiele

zdrowia swojej pasji. Na sali ćwiczę 3 razy w tygodniu, pozostałe 3 dni przeznaczam na bieganie lub inne ćwiczenia wydolnościowe. W niedziele zawsze staram się regenerować i odpoczywać, oczywiście kiedy nie jestem na weekendowych obozach lub konsultacjach kadry. Moim największym marzeniem jest zdobycie wszystkich tytułów w amatorskim kickboxingu, bronienie ich i stałe miejsce w kadrze Polski. Możliwe, że kiedyś przejdę na zawodowstwo. Warto też dodać, że mimo bardzo czasochłonnej pasji, nie mam problemów ze znalezieniem czasu dla najbliższych. Nawet na szkołę się udaje, jednak często liczy się to z nadrobieniem zaległości w jakimś stopniu.

A. S. 2A



Biegi Sztafetowe Chłopców i Dziewcząt (Run Bronek Run!) – zawody powiatowe. Awansowaliśmy do Mistrzostw Rejonu!



Pod koniec września na terenie Zespołu Szkół nr 2 w Świdniku miała miejsce olimpiada powiatowa w biegach sztafetowych. Zarówno sztafeta chłopców jak i dziewcząt zajęła II miejsce, co dało nam promocję do zawodów rejonowych.

Rozmowa z panią Lidią Grobel.

1. Jak Pani ocenia bieg naszych zawodników?

Uważam, że nasi biegający reprezentanci mieli bardzo udany start. Zawody rozgrywane są pod koniec września, bardzo wcześnie, więc o wyniku decydowało przede wszystkim przygotowanie zawodników trenujących wyczynowo w klubach sportowych oraz indywidualnie dbających o wysoką sprawność fizyczną amatorów.

2. Czy podobała się Pani organizacja tych zawodów?

Organizatorzy zadbali o sprawny przebieg zawodów oraz bezpieczeństwo i opiekę medyczną. W przyszłości jednak można rozważyć zmianę terminarza jak i samego miejsca rywalizacji. Są to w końcu biegi przełajowe, które powinny odbywać się w naturalnym terenie.

3. Jakie szanse ma według Pani nasza drużyna w dalszych etapach zawodów?

Jak już wcześniej wspomniałam reprezentanci szkoły to w większości osoby trenujące zawodowo, więc są bardzo dobrze przygotowani kondycyjnie. Nasze sztafety od wielu lat zajmują medalowe miejsca i miejmy nadzieję, że tak wysoki poziom zostanie utrzymany.

Wywiad z uczennicą klasy 1D, Natalią Kondraciuk.

1. Jak podobała Ci się organizacja Mistrzostw Powiatu?

Uważam, że organizacja nie była zła. Mój bieg odbył się punktualnie, nie było żadnych problemów z rozplanowaniem biegów. Wszystko poszło bardzo sprawnie i w miłej atmosferze. Jedynym minusem jakim zauważyłam, był brak możliwości pozostawienia ubrań w szatni. Ciągłe noszenie ze sobą torby było bardzo uciążliwe.

2. Czy byłaś pewna, że zakwalifikujesz się do zawodów rejonowych?

Raczej tak. Nasz zespół był bardzo silny. Mieliśmy szansę nawet na złoto, ale los chciał abyśmy zakończyły naszą rywalizację na drugim miejscu.

3. Jak długo przygotowywałaś się do tej

olimpiady?

Mój plan treningowy zakładał, że mam się przygotować w bardzo krótkim czasie. Był to okres 2 tygodni, który obeznał mnie z dystansem 400m, pozwoliło mi to przebiec tą odległość w odpowiednim czasie. Pamiętajcie, bez odpowiedniego treningu nie będzie efektów.

4. Czy uważasz, że dobrze pobeślaś?

Pobeślałam dość dobrze, ale uważam, że mogło być lepiej. Uważam, że za szybko przebiegłam pierwsze 200m i to sprawiło, że nie zostało mi już sił na mocny finisz.

5. Wolisz biegać indywidualnie czy tak jak na bieżni Zespołu Szkół nr 2 – w sztafecie?

Wolę biegać indywidualnie, ponieważ nie muszę polegać na kimś, mój sukces jest tylko i wyłącznie moją zasługą.

Wywiad z uczniem klasy 1E, Rafałem Maślińskim.

1. Czy uważasz, że zawody powiatowe zostały dobrze zorganizowane?

Organizacja Mistrzostw Powiatu bardzo mi się podobała. Wszystko zostało zaprezentowane w sposób bardzo oficjalny i uroczysty. Według mnie, nie było żadnych wad, odbyło się to w miłej atmosferze.

2. Czy byłeś pewien, że zakwalifikujesz się



do zawodów rejonowych?

Patrząc na moją drużynę byłem przekonany, że uda nam się awansować do kolejnego etapu. Każdy był odpowiednio przygotowany i gotowy do przebiegnięcia tego dystansu na 100%.

3. Jak długo przygotowywałaś się do tej olimpiady?

Do olimpiady przygotowywałem się przez długi okres czasu. Staram się mieć kondycję na wysokim poziomie, dlatego w wolnych chwilach dużo biegam. W czasie okresu przygotowawczego trenowałem siłą biegową i robiłem długie wybiegania po 10-15km. Uważam, że dość dobrze się przygotowałem, co skutkowało niezłym czasem mojego biegu.

4. Czy uważasz swój bieg za udany?

Jak już powiedziałem, dzięki temu, że dość długo się przygotowywałem, zaowocowało to dosyć dobrym wynikiem. Czuję jednak, że mogłem dać z siebie więcej, pobeć lepiej i dzięki temu mielibyśmy szansę na zdobycie pierwszego miejsca.

5. Wolisz biegać indywidualnie czy raczej w sztafecie?

Wolę biegać w sztafecie, ponieważ uważam, że żadne indywidualne zawody nie są w stanie równać się pod względem atmosfery ze sztafetą. Poza tym, to nie biegnie się tylko i wyłącznie dla siebie, tylko dla całego zespołu, co wywołuje dodatkowe pokłady mocy. Dochodzi do tego również wspólna radość po zakończeniu biegu, która jest nie do opisania.

Wywiad z uczennicą klasy 1D, Martyną Wosiek.

1. Czy podobała ci się organizacja Mistrzostw Powiatu?

Według mnie organizacja nie odbyła się na bardzo wysokim poziomie. Zawody odbyły się z lekkim opóźnieniem, doszło do małego zamieszania. Byłam też niezadowolona z powodu, że nie mogłyśmy zostawić swoich rzeczy w szatniach, ale sądzę, że następne mistrzostwa zostaną zorganizowane lepiej.

2. Czy byłaś pewna, że zakwalifikujesz się do zawodów rejonowych?

Miałam dużą nadzieję, że przejdziemy dalej. Widząc zaangażowanie moich koleżanek z drużyny byłam wręcz pewna, że awansujemy do zawodów rejonowych.

3. Jak długo przygotowywałaś się do tej olimpiady?

Nie przygotowywałam się wcale. Uważałam, że w ciągu 2 tygodni moja kondycja nie ulegnie zmianie, więc nie wprowadzałam żadnego treningu.

4. Czy uważasz, że dobrze pobeślaś?

Uważam swój bieg za nieudany. Nie dałam z siebie wszystkiego. Sądzę, że mogło być lepiej. Gdybym pobeśla szybciej, to miałybyśmy szansę na złoty medal.

5. Wolisz biegać indywidualnie czy tak jak na bieżni Zespołu Szkół nr 2 – w sztafecie?

Lepiej mi się biega w sztafecie, gdyż uwielbiam wspólną radość i satysfakcję po ukończonym biegu.

Uczestnicy:

Hubert Warda, Adrian Duwer, Krzysztof Jaśkiewicz, Adrian Rymarz, Mikołaj Andrykowski, Rafał Maśliński, Patryk Lis, Patryk Olszewski, Szymon Kobiałka, Aleksander Kowalczyk, Krystian Małyska, Kornel Bender, Przemysław Mroczek - opiekun Lidia Grobel-Wiśniewska.

Martyna Wosiek, Katarzyna Kuperska, Karolina Niespodziewana, Roksana Wach, Natalia Karpiuk, Kamila Gnyp, Natalia Orzeł, Natalia Parada, Iga Blicharz, Natalia Kondraciuk, , Natalia Miszczuk, Martyna Gałka - opiekun Jolanta Kołodziejczyk. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na zawodach rejonowych.

H. W. 1D

Koncert „Zaduszki Świdnickie” Alicja Węgorzewska, Robert Grudzień, chór Salve Regis i I Liceum



„Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą/ i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą ...” W niedzielny wieczór, 6 listopada w Kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela odbyło się niecodzienne wydarzenie artystyczne – refleksyjny koncert z udziałem wybitnej solistki Alicji Węgorzewskiej (mezzosopran), Roberta Grudnia (organy) i chóru Salve Regis. Autorką scenariusza była p. A. Jagiela, która poprowadziła koncert z Pauliną Nowak (3B). Zgromadzona w świątyni publiczność usłyszała przepiękne utwory muzyczne przeplatane refleksjami na temat życia i śmierci oraz utworami między innymi Jana Twardowskiego („Śpieszmy się”, „Niewidoma dziewczynka”), Karola Wojtyły („Wybrzeża pełne ciszy”, „Miłość mi wszystko wyjaśniła”) i Anny Kamieńskiej („Puste miejsca”). Młodzież I Liceum, Jacek Chyliński, Paulina Zarosińska, Michał Ciozda, Kasia Kowalczyk, Daria Niziołek, Wojtek Radek, Marlena Woźniak, Paweł Zaborek i Eliza Wójcik wspominała postaci wybitnych świdniczan, księży, polityków, pedagogów, sportowców, ludzi zasłużonych dla rozwoju miasta: księdza Jana Hryniewicza, generała Tadeusza Górę, profesor Zytę Gilowską, Olgę Kiślak, Janusza Kasperka, Henryka Gontarza, Henryka Siennickiego, Zdzisława Pyca i Antoniego Rubaja. Organizatorem koncertu był ks. Leszek Surma, a dyrektorem artystycznym Robert Grudzień.



Zespół redakcyjny: Ilona Borek, Sandra Doluk, Zuzanna Kozłowska, Paweł Żołędź, Karolina Czubak, Maria Leniart, Hubert Warda, Paulina Zarosińska, Małgorzata Żołędź, Magda Zacharczuk, Inga Tredor, Beata Brzustewicz, Patrycja Oleszek, Agata Rawska, Justyna Litwin, Natalia Karpiuk, Adrianna Skowrytko.

Opieka merytoryczna: Dorota Jaśkowska.

Korekta: Aneta Jagiela.

Strona techniczna: Józef Jaśkowski.